

# ŚC NARODOWA

Nr. 4 (93)

Białystok, dnia 9-10 stycznia 1946

Rok III

## Uchwała K. R. N. o nacjonalizacji przemysłu

W dniu 3 stycznia br. KRN jednogłośnie uchwaliła ustawę o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. W jakim celu przejmuje państwo na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej? Artykuł pierwszy ustawy brzmi: „Dla planowego odbudowania gospodarki narodowej, zapewnienia państwu suwerenności gospodarczej i podniesienia ogólnego dobrobytu, państwo przejmuje na własność przedsiębiorstwa na zasadach niniejszej ustawy.” Skoro ustawa o nacjonalizacji przemysłu jest takim dobrodziejstwem, czemuż nie mogła być przyjęta wcześniej, jednocześnie z dekretem o reformie rolnej?

W owym czasie podstawowe ośrodki przemysłowe znajdowały się jeszcze pod władzą okupanta. Nie mieliśmy jeszcze wówczas praktycznego doświadczenia, upoważniającego nas do wytknięcia takich, a nie innych form gospodarki ustrojowej.

Rok doświadczenia w rządzeniu państwem i majątkiem narodowym udowodnił jaskrawo, że potrafimy nie tylko sobie doskonale radzić bez władzy trustów i karteli, lecz odbudowujemy się szybciej od innych krajów, gdzie rządzą się rekiny wielkiego kapitału, odbudowujemy się szybciej niż po pierwszej wojnie światowej. W ciągu jednego roku osiągnęliśmy wyniki lepsze, niż po trzech latach tamtej wojny.

Produkcja przemysłowa już przekracza 50% produkcji przedwojennej, w dziedzinie przemysłu węglowego osiągnęliśmy 101%, pod czas gdy Francja tylko 75%. W przemyśle hutniczym Polska 65% — Francja zaś — 36%. W przemyśle chemicznym: Polska 35% — Francja 27%. W przemyśle włókienniczym: Polska 45% — Francja 27%.

Nie ma w Polsce bezrobocia. Przemysł na nowoodzyskanych ziemiach zachodnich czeka na upragnione ręce robocze. W tym samym czasie Włochy mają 1.800.000 bezrobotnych. Z zaskazującą szybkością wzrasta bezrobocie w Anglii, Stanach Zjednoczonych i innych krajach zachodnich.

U nas powolnie, lecz systematycznie poprawiają się warunki mas pracujących.

Po wprowadzeniu systemu akordowo-premiowego wskaźnik wzrostu płac od maja do listopada roku ubiegłego w przemyśle wynosi 344. W tym samym czasie ceny spadły o trzydzieści procent — co daje poważny wzrost realnej płacy zarobkowej w Polsce.

We Francji zaś w tymże okresie płaca wzrosła o 33%, ale koszty utrzymania podniosły się o 50%, co oznacza spadek realnej płacy zarobkowej. Zdajemy sobie sprawę z tego, że obecny poziom płacy robotników i pracowników jest dla leko niewystarczający. Wiemy z jakimi trudnościami boryka się każda rodzina ludzi pracy. Ale do-

(Dokończenie na str. 2-ej)

## W czwartek w pałacu Westminster -- początek pokojowej ery Pierwsze zebranie Organizacji Narodów Zjednoczonych w Londynie

**LONDYN.** Coraz więcej delegacji przedstawicieli narodów całego świata zjeżdża do Londynu, gdzie jutro, t.j. w czwartek, dnia 10 stycznia nastąpi uroczysta inauguracja działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych, mającej na celu zapewnienie światu trwałego pokoju i rozwoju przyjaznego państw dla zapewnienia dobrobytu narodowi. Dzisiaj król angielski Jerzy VI wydaje przyjęcie dla byłych gości, na którym weźmie udział nie mniej niż 50-u ministrów spraw zagranicznych rozmaitych państw.

Komisja przygotowawcza opracowuje porządek obrad, który zostanie przedłożony do zatwierdzenia zebraniem.

W czwartek o godzinie 16-ej premier rządu brytyjskiego Attlee wygłosi do zebranych przedstawicieli państw pokojowych całego świata w pałacu Westminster przemówienie powitalne.

Według nadeszłych do Londynu wiadomości komisarz Mołotow wraz z delegacją radziecką oraz minister Byrnes w otoczeniu przedstawicieli USA znajdują się już w drodze do Londynu. Delegacja polska na czele z ministrem Rzymowskim i wiceministrem Modzelew-

skim, ministrami Stańczykiem i Kiernikiem oraz członkiem prezydium KRN Barcikowskim udała się również już do Londynu.

Jednocześnie zbierają się w Londynie szefowie sztabów 5-u mocarstw: USA, ZSRR, Wielkiej Brytanii, Francji i Chin, celem narad nad utworzeniem międzynarodowych sił zbrojnych, dla zapewnienia pokoju. Duże zainteresowanie wzbudza udział delegata chińskiego ze względu na zawieszenie walk

w Chinach między wojskami rządowymi a armią komunistyczną. Charakterystyczne, że dzień czwartkowy, t.j. dzień rozpoczęcia obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych został również ustalony, jako data rozejmu w Chinach.

Według obliczeń komisji przygotowawczej, czas trwania sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych obliczony jest na sześć tygodni. W marcu nastąpi oficjalne rozwiązanie Ligi Narodów.

## Pierwsi żołnierze polscy z Anglii wrócili do kraju Rozkaz Marszałka Roli-Zymierskiego

**Warszawa** — Do kraju przybył drogą morską pierwszy transport żołnierzy polskich z Wielkiej Brytanii, składający się z 2000 oficerów i żołnierzy, walczących na Zachodzie w latach 1939—1945 przeciw hitleryzmowi. Przybyłym żołnierzom zgotowano uroczyste przyjęcie w kraju. Został odczytany specjalny rozkaz Marszałka Roli-Zymierskiego, w którym Marszałek stwierdza, że żołnierze polscy w Anglii dobrze przysłużyli się sprawie polskiej. W najtragiczniejszych dla Anglii chwilach żołnierz polski stał nieustraszenie w jej obronie. Obecnie po powrocie do kraju, żołnierze polscy z Anglii zastają Ojczyznę nie tylko wolną i niepodległą, ale również okrytą chwałą rozgromienia Niemiec. Nadejdzie taka chwila, gdy za pier-

wszymi 2000 żołnierzy wrócą i inni do kraju i wszyscy Polacy znajdą się w Ojczyźnie.

Ci spośród żołnierzy polskich w Anglii, którym przysługuje demobilizacja, zostaną zdemobilizowani, uzyskując wszelkie prawa dla zdemobilizowanych żołnierzy, pozostali otrzymają dłuższe urlopy dla uporządkowania swoich spraw Ojczyzna serdecznie wita żołnierzy polskich z Anglii.

Przyjazd pierwszych 2000 żołnierzy z Anglii stał się wielką manifestacją patriotyzmu, zadającą kłam wszelkim oszczerstwom międzynarodowej reakcji, a podsycanym przez bankrutów emigracyjnych, pragnących uniemożliwić powrót do kraju Polakom z obczyzny.

## Stanisław Kutrzeba nie żyje

**Kraków.** W Krakowie zmarł Prezes Polskiej Akademii Umiejętności, znakomity naukowiec, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisław Kutrzeba.

## Uznanie rządu austriackiego

**Londyn** — Agencja Reutersa donosi, że rząd Stanów Zjednoczonych uznał normalnie rząd austriacki i wyraził nadzieję, iż Austria szybko zdobędzie całkowitą niepodległość i wprowadzi demokrację.

Również rząd Wielkiej Brytanii uznał oficjalnie rząd austriacki, oświadczając jednocześnie, że Austria powinna mieć takie granice, jakie posiadała w 1937 r.

## Rekonstrukcja rządu rumuńskiego

**Bukareszt.** — Rekonstrukcja rządu rumuńskiego jest już faktem dokonany. Do rządu wstąpił dwaj przedstawiciele opozycji, którzy złożyli przysięgę królowi Michałowi.

## Z kroniki dyplomatycznej

**Warszawa.** Minister spraw zagranicznych W. Rzymowski przyjął posła nadzwyczajnego Meksyku.

**Warszawa.** Minister Żeglugi Jędrzychowski odbył konferencję z ministrem pełnomocnym Bułgarii.

## Polacy z Jugosławii wracają do Polski

**Belgrad** — Między rządem polskim a rządem Federacyjnej Republiki Jugosłowiańskiej została podpisana umowa o reemigracji 25 tys. Polaków, zamieszkałych od kilkunastu lat w Jugosławii i zajmujących się uprawą roli. Umowa przewiduje m. in. prawo wywozu inwentarza żywego i martwego. Pierwsze transporty wyruszą już w bieżącym miesiącu.

## Haniebny wyczyn podłych morderców

Bandyci N.S.Z.-owscy rzucają granaty na bawiących się podczas zabawy Czerwonego Krzyża

**Powiatowe miasto w woj. lubelskim, Krasnostaw** stało się miejscem wstrząsającej zbrodni, dokonanej na spokojnej ludności miasta. Z nocy z dn. 6 na 7 bm. do sali magistrackiej, w której odbywała się zabawa taneczna urządzona przez PCK, zostały rzucone dwa granaty ręczne, z których jeden eksplodował zabijając trzy osoby, raniąc jednocześnie ponad 30.

Zabawa, której dochód był przeznaczony na cel społeczny, zgroma-

## Fala strajków w USA rośnie

**Moskwa** — Agencja Tass donosi, że liczba strajkujących w firmie General Motors wynosi 175 tys.

W zakładach elektrycznych New Jorku strajkuje 200 tys. robotników. Żądają oni podwyżki płac. Roko- wania między przedstawicielami robotników i zarządami przedsiębiorstw nie doprowadziły do pozytywnych wyników, przewiduje się, że strajk ten rozszerzy się na pracowników innych zakładów elektrycznych oraz pracowników sieci elektrycznych.

dziła przedstawicieli całego społeczeństwa bez względu na przekonania polityczne, oraz większą ilość młodzieży akademickiej bawiącej na feriach świątecznych. Na zabawie był również obecny przedstawiciel PCK na powiat krasnostawski ks. Amiszczuk. Zabici są: Maria Beblówna lat 18, Michalowska Longina i ppr. Wojska Polskiego Bera. 11 spośród rannych walczy ze śmiercią a m.in. Julia Bamaszkiewiczowa, dyrektor organizującej się w Krasnymstawie szkoły muzycznej.

W parę godzin po zajęciu na zabawie tanecznej i rozejściu się wieści zebrali się tłumy pod gmachem magistratu na wieść protestacyjną dla napietowania zbrodni noszącej wszelkie cechy zbrodni NSZ.

Wszystkim sympatykom, współpracownikom oraz instytucjom, które nadesłały nam życzenia świąteczne i noworoczne składamy serdeczne podziękowania

Redakcja „Jedności Narodowej“

## Pogrzeb

s. p.

### ks. Aleksandra Chodyki

Dnia 7 stycznia 1946 r. odbył się pogrzeb zmarłego Księdza dziekana białostockiego, Kanonika kapituły Katedry Wileńskiej, Mgr. Teologii Aleksandra Chodyki. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęto w kościele Farnym egzekwiami, w asyście całego kleru seminarium duchownego i J. E. Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego, R. albrzykowskiego.

Trumna tonęła w kwiatkach i wieńcach złożonych przez Wojewódzką Radę Narodową i organizacje katolickie. Okolicznościowe przemówienie do wiernych o zasługach i życiu długoletniego Dziekana z podkreśleniem jego pracy duchownej i społecznej wygłosił ks. kanonik Abramowicz. Na miejsce wiecznego spoczynku eksportował J. E. Biskup Niemira w asyście duchowieństwa całego dekanatu, seminarium duchownego i zakonu.

Ogromne tłumy parafian wzięły udział w pogrzebie Ks. Dziekana. Wojewódzką Radę Narodową reprezentował prezes Mgr. Wenclik.

Na cmentarzu przemówienie wygłosił ks. Ostrowski, proboszcz z Niewodnicy, kreśląc sylwetkę Zmarłego, który większą część życia poświęcił pracy duszpasterskiej, na stanowisku prefekta, a później dziekana białostockiego. Jego inicjatywie i pracy zawdzięcza „Zjednoczenie” swoje powstanie i rozwój. Opieką swą otaczał organizacje katolickie, szczególnie zaś na sercu leżała Mu odbudowa spalonego domu S.S. Szarytek i działalność tego zakonu.

Zwłoki Zmarłego Dziekana złożono do grobowca obok twórcy kościoła Farnego ks. Wilhelma Szwarca.

## Jeszcze jeden mord

Dnia 4 stycznia 1946 r. został zamordowany powiatowy agronom pow. białostockiego, członek Zarządu Powiatowego Stronnictwa Ludowego s. p. Antoni Sosnowski.

Bandyci przyszli do mieszkanka i na oczach żony i dzieci uprowadzili swą ofiarę. Za kilka dni znaleziono zwłoki bez butów i palta.

Komu była potrzebna ofiara krwi chłopskiej? Spokojny pracownik oddający się swemu zawodowi z umiłowaniem dla wsi i kultury rolnej, dla dobra Polski Ludowej.

Wrogom nie na rękę, że chłop polski uczciwie stanął do pracy, bierze udział w odbudowie zniszczonego państwa i sięga po władzę.

Nie podoba się tym, którzy zakuwali chłopów w niewolę pańską i chcieliby zawrócić historię z drogi demokracji do dawnej szlachetczyzny.

Nikt nie powstrzyma nurtu ruchu ludowego. Na miejsce s. p. Antoniego staną tysiące i miliony chłopów polskich pod zielonym sztandarem, by tworzyć nowe życie w przyszłej Polsce Ludowej.

Woj. Zarząd Stron. Lud. w Białymstoku

# Co piszą inni

Bilans sesji K. R. N.

Pod powyższym tytułem „Robotnik” pisze o wynikach ostatniej sesji K.R.N.:

„IX Sesja Krajowej Rady Narodowej można nazwać syntezą całości zjawisk naszego życia politycznego, gospodarczego i społecznego w okresie, którego sesja ta była jakoby zamknięciem: w okresie konsolidacji sił całego Narodu”.

Następnie pismo zaznacza, że:

„W dziedzinie gospodarczej dokonano przeglądu dotychczasowego dorobku oraz ujawniono braki, których usunięcie wymaga szczególnego wysiłku ze strony całego społeczeństwa”.

A więc:

„Jeśli chodzi o ogólny obraz sytuacji w rolnictwie, to wykonanie planu zasiewów jesiennych w 92 proc. napawa nas otuchą i przeświadczeniem, że mimo wielu jeszcze trudności i kłopotów będziemy w stanie przy pewnej pomocy zagranicznej zapewnić dostateczne wyżywienie kraju w przyszłym roku”.

Pocieszająca wiadomość, chleb bowiem jest podstawą istnienia. Chcielibyśmy jednakże, żeby i przemysł jak najprędzej zapewnił krajowi

W ten sposób IX sesja K. R. N. uczyniła klasę robotniczą prawnym współwłaścicielem go-podarzem ogromnej części przemysłu.

Naczelne zadania.

„Życie Warszawy”, pisząc o ostatniej sesji K.R.N. zaznacza, że:

„Wśród szeregu zadań, najpilniejszych, najbardziej istotnych zarówno pod względem politycznym jak i ekonomicznym postawione zostało zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych”.

Temu zagadnieniu pismo poświęca sporo uwagi i zastanawiając się nad jego dotychczasowym rozwojem, stwierdza, że dotychczas w tej dziedzinie „zostało zrobione — sporo”.

„Wysilek był niemały, ale to co zostało przeprowadzone stanowi zaletę pierwszy etap pracy — objęcie w posiadanie, stworzenie aparatu państwowego, częściowe uruchomienie życia gospodarczego, częściowe zaludnienie elementem polskim”.

Teraz następuje drugi etap pracy na Ziemiach Zachodnich, w którym głównym zadaniem nowoutworzonego Ministerstwa Ziemi Odzyskanych będzie:

„jak najszybsze stworzenie takich warunków, któreby pozwoliły na rozwinięcie tych wszystkich możliwości jakie w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, komunikacji i t. d. ziemie te reprezentują”.

W dalszym ciągu, pismo określa co należy zrobić dla osiągnięcia tego celu. A więc:

„Musł być przede wszystkim przeprowadzona w szerokich rozmiarach akcja osiedleńcza. Plan osiedlenia przewiduje na r. 1946 — przyjąć i osiedlić na tych ziemiach 2 i pół — 3 mil. ludzi z czego przynajmniej dwie trzecie na roli. Ze sprawą tą łączy się ściśle pozycja się elementu niemieckiego. Wysiedlenie Niemców nie jest bowiem sprawą li tylko uczuciową, ma ono dla nas decydujące znaczenie natury politycznej i ekonomicznej i tak też musi być ono traktowane przez państwa zachodnie. Trzecim wreszcie zagadnieniem jest sprawa pomocy materialnej dla tych ziem. Zanim bowiem staną się one w pełni produkcyjne, muszą w pierwszym początkowym okresie być zasilone przez resztę kraju nie tylko w element ludzki, ale też w środki materialne, w postaci: ziarna siewnego, okopowych, nasion oleistych etc”.

Widzimy, że zagadnienie zagospodarowania Ziemi Zachodnich jest nie tylko ważne, lecz i trudne do zrealizowania i nie wystarczy tu jedynie wysiłek Rządu a koniecznym jest wysiłek całego Narodu. M.

Dnia 4 stycznia 1946 roku został zamordowany

s. p.

## ANTONI SOSNOWSKI

Instruktor Organizacji Gospodarstw Wiejskich na pow. białostocki.  
Członek Powiatowego Zarządu Stronnictwa Ludowego

Cześć pamięci Działacza Ludowego

Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Ludowego  
Zarząd Powiatowy Stronnictwa Ludowego  
Powiatowe Biuro Rolne

## Państwo karze zdradę

### Stracenie bandyty N.S.Z.-owskiego

Dnia 4 lipca 1945 r. Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku, zatrzymał Pokropowicza Bronisława s. Kazimierza członka bandy NSZ grasującej na terenie powiatów: łomżyńskiego i ostrołęckiego. Pokropowicz Bronisław został zatrzymany z bronią w ręku.

W kwietniu został Pokropowicz Bronisław, wraz z członkami bandy rozbił posterunek M.O. w Turośli pow. Ostrołęka 15 maja 1945 r. Pokropowicz Bronisław wraz z członkami bandy zaatakował dwa samochody z Wojskiem Polskim, przejeżdżające z Jedwabnego do Łomży. Dnia 17 maja 1945 r. brał udział w zdemolowaniu posterunku M.O. w Myszynie pow. Ostrołęka.

Wyrokiem Sądu Wojskowego Garnizonowego Białostockiego, dnia 6 grudnia 1946 r. Pokropowicz Bronisław został skazany na karę śmierci. Prezydent Rzeczypospolitej, z prawa łaski nie skorzystał. Wyrok został wykonany dnia 5 stycznia 1946 r.

### Wyrok śmierci na dezterera i mordercę

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

wyrokiem Wojskowego Sądu Garnizonowego w Białymstoku z dnia 22 XI. 1945 roku poborowy WOJTECKI STANISŁAW s. Józefa został skazany NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ ROZSTRZELANIE

za zbrodnie: uchylanie się od służby wojskowej, zabójstwo z premedytacją na osobach Agnieszki i Teofilii Michalak, zamieszkałych w Białymstoku i dokonanie u tychże osób rabunku mienia.

Wyrok wykonano dnia 18. 12. 1945 r.

Wojskowy Prokurator Garnizonowy w Białymstoku

(—) OLECKI mjr.

## Uchwała K. R. N. o nacjonalizacji przemysłu

(Dokończenie ze str. 1-cj).

świadczenie nasze wskazuje, że kroczymy po słusznej drodze. I władzom po to, by jak najszybciej wydrżnąć kraj z ruin i zgłuszyć by jak najszybciej dać każdemu to wszystko, co jest potrzebne do życia cywilizowanego człowieka, uchwalony został dekret o nacjonalizacji przemysłu.

Nacjonalizacja przemysłu daje możliwość szybszej odbudowy kraju. Daje możliwość uniknięcia kryzysów i bezrobocia. Daje możliwość uniknięcia wielokapitalistycznego marnotrawstwa i rozrzutności i skierowania każdego grosza na potrzeby narodu, a nie na zyski karteli i trustów. Daje możliwość przełamania zacofania wsi i jej szybkiego rozwoju na podstawie udostępnienia chłopu polskiemu korzystania z wszelkich dobrodziejstw techniki. Daje możliwość pełnej politycznej i gospodarczej suwerenności kraju, wyzwolenia się raz na zawsze od zależności zagranicznego kapitału, który przed wrześniem 1939 roku władał naszym górnictwem w 62%, naszą

wi wytworów swych w dostatecznej ilości.

W dalszym ciągu artykułu podkreśla się sprawę upaństwowienia przemysłu, stwierdzając, że:

„W dziedzinie przemysłu wysiłek klasy robotniczej, która z wielką ofiarnością uruchomiła zakłady produkcji i podnosi wydajność pracy, przynosił wspaniałe zwycięstwo — unarodowienie przemysłu uchwalone jednomyślnie głosami wszystkich stronnictw w postaci ustawy, ustaliło odpowiedzialność, jaką na poszczególnych odcinkach wzięło na siebie Państwo, inicjatywa społeczna i inicjatywa prywatna”.

naftą w 87%, przemysłem elektrotechnicznym w 66% i t.p.

Daje możliwość usunięcia wyzysku kapitalistycznego w podstawowych ośrodkach i wzrostu dobrobytu ludu pracującego.

Jakie przedsiębiorstwa podlegają nacjonalizacji? Państwo przejmuje na własność przedsiębiorstwa zdolne zatrudnić na jedną zmianę więcej niż 50 pracowników. Przejęcie przez państwo na własność może nastąpić tylko do dnia 31 grudnia 1946 r.

Przedsiębiorstwa podlegające nacjonalizacji dzielą się na dwie kategorie: 1) te, które państwo przejmuje bez odszkodowania i 2) które państwo przejmuje za odszkodowaniem.

Bez odszkodowania przejmuje Państwo wszystkie przedsiębiorstwa ponemieckie oraz osób zbiegłych do nieprzyjaciela. Przedsiębiorstwa te stanowią dwie trzecie wszystkich podlegających odszkodowaniu przedsiębiorstw.

Za odszkodowaniem przechodzą na własność Państwa, kopalnie, huty, przemysł naftowy, energe-

tyczny, zbrojeniowy, cukrownie, gorzelnie, browary o zdolności produkcyjnej powyżej 15.000 hl. rocznie, fabryki drożdży, młyny zbożowe o zdolności przemysłowej powyżej 15 ton na dobę, olejarnie o zdolności produkcyjnej powyżej 500 ton rocznie, wielki i średni przemysł włókienniczy, przemysł poligraficzny i drukarnie.

Nie podlegają nacjonalizacji przedsiębiorstwa stanowiące własność związków samorządowych, i spółdzielni. Rada Ministrów może uchwalić przekazanie poszczególnych przedsiębiorstw samorządom lub spółdzielniom.

Wysokość odszkodowania ustala specjalne komisje, powołane przez Radę Ministrów.

Przy obliczaniu odszkodowania bierze się pod uwagę ogólne obniżenie wartości majątku narodowego i wysokości strat poniesionych przez przedsiębiorstwa w związku z wojną.

Odszkodowanie będzie wypłacane na ogół w papierach wartościowych, w wyjątkowych jedynie wypadkach gotówką. O.

# Sprawy białostoczczyzny na IX-ej sesji Krajowej Rady Narodowej

## Przemówienie posła Wenclika

**Posel ob. Wenclik:** Wysoka Izbo! Z radością witamy powstanie Ministerstwa Ziem Odzyskanych, które spontaniczną dotychczas akcją osiedlenia ludności polskiej zamienia na akcję planową, przeprawianą z całą konsekwencją na szerokim terytorium od zielonych dolin gór Karkonoszy do żółtych piaszków nadbałtyckich. Repolonizacja ziem odzyskanych to kwestia objęcia prastarych ziem słowiańskich przez prawego właściciela, to kwestia bezpieczeństwa Polski, to sprawa pomieszczenia repatriantów polskich, to akt sprawiedliwości dziejowej, ale nie należy zapominać, że to także kwestia rozładowania przeludnienia wsi polskiej. Wiesz polska należy do najbardziej przeludnionych w całej Europie i jak słusznie wykazał jeszcze w roku 1933 minister Kwiatkowski, mieściła o 6 milionów ludzi za dużo, 6 milionów niewyżytkanych sił chłopskich.

Nie zapominajmy, że gęstość zaludnienia w Polsce była wyższa niż w wielu innych państwach, po nieważ kiedy przeciętnie znajdowało się:

w Europie 47 mieszkańców na 1 km. kw.

w Jugosławii 61 mieszkańców na 1 km. kw.

we Francji 76 mieszkańców na 1 km. kw.

to w Polsce 90 mieszkańców na 1 km. kw., zaś w województwie krakowskim 131, łódzkim 129, kieleckim 120 mieszkańców na 1 km. kw.

Coprawda, na jeden kilometr kwadratowy w Niemczech przypada 135 mieszkańców, tak wielkie zagęszczenie odnosi się jednak nie do wsi, a do miast. Niemcy, dzięki swemu uprzemysłowieniu, były typowym narodem miejskim, bowiem na roli było zatrudnionych zawodowo:

w Polsce w 1931 r. 61% ludzi — co wynosi 55 ludzi na km. kw.

w Niemczech 21% — co wynosi 27 ludzi na km. kw.

a więc w Polsce pomimo znacznie mniejszej ilości mieszkańców znajdowało się na roli ludzi dwa razy więcej niż w Niemczech. Wyliczenia te potwierdza zresztą obserwacja w terenie oraz duża ilość wielkich majątków ponemieckich na ziemiach odzyskanych, dzięki którym ziemie te nazywano często ziemiami junkrów pruskich.

Zagraniczni obrońcy Niemiec powołują się nieraz na to, że Polska poniosła w czasie wojny ogromne straty w ludziach, że za tym nie jest w stanie ziem odzyskanych zasiedlić. Niechże nie zapominają ci panowie, że w stratach tych wiesz polska uczestniczy w znacznie mniejszej części niż miasto, bowiem na 6 milionów zamordowanych obywateli polskich 3% miliona obywateli narodowości żydowskiej miało wyłączenie w miastach i miasteczkach, a ilość ta oczywiście nie obejmuje strat tak szalenie ściganej i niszczonej inteligencji polskiej, osiadłej w masie także w miastach.

Na ziemiach odzyskanych osiedlają się repatrianci polscy ze wschodu. Tam miejsce znajduje powracająca z Zachodu Polonia Polska, tam znajduje świeży oddech dla swych ściśniętych płuc przeludniona wiesz polska, wysyłająca dotąd swoich najlepszych synów albo na emigrację, albo na b. Kresy Wschodnie. Ziemie odzyskane są Polsce tak konieczne po-

trzebne jak człowiekowi powietrze, jak rybie woda. Polska bez nich istnieć nie może. Wysiedloną ludność niemiecką Niemcy, z latwością osiedlają w wyludnionych wsiach swoich, podnosząc w ten sposób gęstość zaludnienia wsi do poziomu polskiego, a wobec tego obawy o nich „humanitaryzmu” zachodniego są bezprzedmiotowe.

Ponadto na ziemiach odzyskanych przesiedlić musimy pewną ilość mieszkańców gospodarstw kompletnie zniszczonych przez wojnę.

Województwo kieleckie podaje ilość gospodarstw zniszczonych na 30 tysięcy, w województwie białostockim zaś ilość ich waha się około 60 tysięcy gospodarstw wiejskich, w pasie od Suwałk poprzez Augustów, Sokółkę, Grajewo do Łomży. Dwa miasteczka, a mianowicie Nowogród i Dąbrowa, liczące poprzednio po 8 tysięcy mieszkańców zostały kompletnie zniszczone, ludność zaś żyje w piwnicach, z których każdego dnia wylewa gromadzącą się tam wodę. Pan minister Kaczorowski zapowiedział pomoc dla powiatów zniszczonych między Wisłoką a Narwią, nie wspominając nic o odbudowie powiatów woj. białostockiego, gdzie front zatrzymał się przez 1/2 roku i kompletnie zmiotł cały szereg osiedli.

W imieniu posłów woj. białostockiego protestuję przeciwko dalszemu upośledzeniu woj. białostockiego w przyznaniu odpowiednich kredytów. Wystarczy wspomnieć, że miasto Białystok zostało zniszczone w takim samym stopniu jak Warszawa, a mimo to pomocy na odbudowę do tej chwili nie doczekało się. Cóż mówić zresztą o odbudowie, kiedy urzędnicy samorządowi w Białymstoku od 2 miesięcy nie otrzymują pensji.

Sytuacja w terenie jest tym bardziej ciężka, że Bank Rolny nie udziela gospodarstwu kompletnie zniszczonym pożyczek, uważając, że brak jest wtedy dostatecznego zabezpieczenia. Z punktu państwowego jest to skandal. Pewne minimum dla woj. białostockiego dostarczone być musi i środki na to znaleźć się muszą także.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że wszystkich zniszczonych gospodarstw w najbliższym czasie nie odbudujemy, tym bardziej, iż pola są jeszcze zaminowane, wobec czego wylania się konieczność nawet przesiedlenia części ludności dotkniętej zniszczeniem na zachód, gdzie mogą stosunkowo mniejszym kosztem doprowadzić już istniejące budynki do stanu używalności. Jest to postulat ekonomiczny, a poza tym postulat interesu publicznego i musi znaleźć ujęcie w drodze prawnej w ten sposób, że zamiast sum na odbudowę, których tu często się nie wypłaca, winna być zagwarantowana pomoc na zagospodarowanie się, płatna na ziemiach odzyskanych, obowiązkowo.

Na terenie naszego państwa znajduje się ponadto wiele gruntów nadających się do uprawy leśnej, które jedynie wskutek ogromnego głodu ziemi w Polsce byłyby dla celów rolniczych.

W wielu wypadkach z terenów takich została ludność przez Niemców przymusowo wysiedlona, na gruntach zaś posadzony las.

Obecnie dawni właściciele wracają na swoje gospodarstwa i u-

prawiając je jak poprzednio, niszczą młodzik, wyrządzając tym szkodę Państwu, a sobie przynosząc korzyść minimalną. W rejonie puszczy Białowieskiej zostało w ten sposób zniszczonych wiele hektarów młodzika. Uważam, iż wszystkie grunty nadające się do uprawy leśnej winny być jako takie zatypowane, a dotychczasowi mieszkańcy zmuszeni ustawowo do ich opuszczenia w zamian za gospodarstwa przydzielone im planowo na zachodzie.

Podnoszą się nieraz głosy, iż na ziemiach odzyskanych osiedlimy Polaków tylu, ilu było tam Niemców. Pogląd ten nie odzwierciedla układu ludnościowego Polski. Powinniśmy umieścić bowiem w miastach częściowo zniszczonych tyle ludności, ile jest w nich budynków zdolnych do użytku, ale na wsi zmuszeni jesteśmy osiedlić o wiele więcej rodzin chłopskich niż się tam znajdowało poprzednio niemieckich.

Musimy zapewnić tym rodzinom dach nad głową, którego już brak na terenie wielkich majątków, a będzie brakowało w najbliższych latach na wsi.

Nie możemy przy tym dopuścić, by zabudowa odbywała się w tak dziki sposób, jak to się dzieje w centralnej Polsce, gdzie nowe budynki stawiane są wbrew wszelkim przepisom, w sposób urągający postulatowi zdrowotnym. Przejściowo musimy przystąpić do seryjnej budowy tymczasowych baraków, stałe zaś budynki wznosić jedynie murowane. Musimy uruchomić w tym celu istniejące cegielnie. W gminach odległych od cegielni istniejących, musimy uruchomić cegielnie polowe, prowadzone przez Samopomoc Chłopską. Ten postulat odnosi się także do województw centralnych.

Ostatnią kwestią jest sprawa rolnictwa zawodowego. Ziemie odzyskane wymagają różnorodnej techniki uprawy ziemi. Wiadomo, ci posiadane dotychczas, a gromadzone odnośnie własnej ziemi doświadczeniami pokoleń, tu w nowych warunkach nie wystarczą. Z pomocą chłopu musi przyjść specjalne wykształcenie zawodowe młodzieży wiejskiej. Nie możemy dopuścić, aby gimnazja wiejskie, które tam też powstaną, były ogólnokształcącymi. To, że w tej chwili istnieje na terenie Polski 100 gimnazjów wiejskich, napawa nas radością, ale kiedy dowiadujemy się, że są one ogólnokształcące, jesteśmy oburzeni, bo jest to wypaczenie najpiękniejszej myśli. Chłop w gimnazjum wiejskim nie łaciny powinien się uczyć, a jak rolę uprawiać. Jeśli pójdzie na uniwersytet, potrzebne mu wiadomości z łaciny uzupełni w ciągu 2 trymestrów, jak się dzieje z absolwentami gimnazjów matematycznych. Dlatego też na wsi winny być tworzone nie szkoły ogólnokształcące, ale wyłącznie zawodowe szkoły rolnicze, dające dostęp do wszystkich wyższych uczelni. Ten postulat jest na Ziemiach Odzyskanych specjalnie palący i dlatego powinien być bezwzględnie zrealizowany.

Jak potrzebne jest szkolnictwo zawodowe przekonaliśmy się w czasie okupacji, gdy tysiące uczniów znalazło się w fabrykach, nie mając tam możliwości wyży-

Białostockie otrzyma w 1946-ym roku znaczne kredyty na odbudowę

Interpolacja posłów na K. R. N. z województwa białostockiego

W województwie białostockim, na terenie którego front zatrzymał się przez około pół roku, zniszczonych zostało w szerokim pasie w powiatach: suwalskim, augustowskim, sokólskim, szczuczynskim oraz łomżyńskim około 60 000 gospodarstw wiejskich. Miasto Białystok zniszczone zostało w 80 proc., zaś miasteczka: Dąbrowa i Nowogród całkowicie. Ponieważ pomoc na odbudowę w szerokim zakresie zapowiedziana została przez ob. Ministra Odbudowy Kaczorowskiego jedynie 27 powiatom w pasie między Wisłoką a Narwią — posłowie z terenu województwa białostockiego zapytują:

1) Czyż uzasadnia się pominięcie województwa białostockiego w szerokiej akcji pomocy na odbudowę?

2) W jakim zakresie Rząd zamierza przyjąć z pomocą zniszczonym wsiom i miastom województwa białostockiego?

Wenclik, Dybowski, Krzewniań, Orłowska, Podęworny posłowie na K. R. N.

## Odpowiedź ministra Kaczorowskiego

Ministerstwo Odbudowy w planach na rok 1946 przewidziało znaczne kredyty na odbudowę w całym pasie wiosennych zniszczeń. Z akcji tej woj. białostockie jako specjalnie dotknięte wojną wyłączone nie jest. Nie jest wyłączone z planów akcji odbudowy też miasto Białystok i województwo białostockie i miasto Białystok znaczne kredyty na odbudowę otrzymają.

Z Sadu Specjalnego

## Wszędzie są parszywe owce

7-go stycznia na ławie oskarżonych przed Sądem Specjalnym w Białymstoku zasiadł Samuel Weintraub, inżynier z Radomia, oskarżony o znęcanie się nad współwyzniami — Żydami w obozie pracy koło Lublina gdzie pełnił funkcje zarządzającego kuchnią. Akt oskarżenia oparty na zeznaniach licznych świadków (przeważnie Żydów z Białegostoku) zarzuca mu bicie, kopanie i spowodowanie śmierci całego szeregu osób. Licznie zebrana publiczność składająca się przeważnie z przedstawicieli ludności żydowskiej dawała wyraz swojemu oburzeniu. Zeznania świadka Leona Dynowicza nakreśliły wyraźnie haniebną sylwetkę oskarżonego. Na wniosek obrony sprawa została odroczone aż do zbadania świadków odwodowych.

Skania nabytych ogólnych wiadomości. Szkolnictwo zawodowe doprowadza do życia inteligenta i robotnika, daje poczucie wspólnoty interesów. Niechże Ziemia Odzyskana zakładając między innymi zawodowe szkoły rolnicze, stwórz wzór harmonii i zrozumienia chłopu, robotnikowi i inteligentowi i staną się wzorem współpracy wszystkich warstw Narodu Polskiego w całym kraju.

## Kronika wojewódzka

Z augustowskiego

## Udany wieczór świetlicowy

Mimo olbrzymich zniszczeń, jakich wróg dokonał w Raczkach, pow. augustowskiego — miasteczko dźwiga się powoli do pracy.

Już wjeżdżając do Raczek od strony Suwałk widać nad jarem rzeczki Rospuda szereg rozbitych domów, wywróconych i osmalonych drzew, zniszczony most.

A przecież nie tylko na tym kończą się straty Raczek.

Zabrakło tam i wielu ludzi, którzy już do tego osiedla nie wrócą.

Dowodem wzrastającego zainteresowania się sprawami kulturalnymi był wieczór świetlicowy, stanowiący syntezę osiągnięć raczkowskich słuchaczy szkoły wieczorowej i nauczycieli za okres półrocznej pracy. Wieczór dowiódł, że zarówno jedni, jak i drudzy rozumieją swoje zadania.

Pod kierownictwem ob. Naruszewicz Stanisławy, kierowniczki szkoły w Raczkach, oraz bardzo oddanego młodzieży nauczyciela ob. Ulikowskiego Józefa, szkoła wieczorowa, przy której istnieje oddział harcerzy, zespół teatralny i świetlica, wspólnym wysiłkiem wystawiły: 1. Krótkowile — „Jak zdobyć pieniądze“, 2. „Przy ognisku“ — śpiewy harcerskie, 3. Deklamacje, 4. Jednoaktówkę — „Chrapanie z rozkazu“, 5. Inscenizację pieśni.

Wyróżnili się: ob. Domiński — w śpiewach i sztuczce, zdradzając zadatki talentu aktorskiego, ob. Naruszewicz Wanda, w pieśni — „Dudni woda, dudni“, oraz ob. Kuryłówna.

Po zakończonym programie, życzenia zespołowi złożył, instruktor oświaty dla dorosłych, inspektor szkolny i inspektor oświaty rolniczej ob. Wójcik.

Wiń.

## Podział darów UNRRA

## na terenie gimnazjum w Augustowie

Komisja Rozdzielcza darów UNRRA w Augustowie, przyznała pewną ilość ubrania i obuwia, dla niezamożnych uczniów tutejszego gimnazjum. Rozdzielenia tych darów na terenie gimnazjum podjął się Komitet Rodzicielski z panami: Łozińskim i Wysockim na czele. Wyżej wymienieni panowie, uznali listę ułożoną przez Komisję Rozdzielczą za nieodpowiednią i ułożyli drugą, według swego uznania. Naturalnie, że uczniowie niezamożni i naprawdę potrzebujący pomocy, otrzymali rzeczy najgorsze. Niektórzy nawet po pół-dniowym czekaniu pod drzwiami, odeszli z pustymi rękoma, chociaż im także był przeznaczony przydział przez Komisję Rozdzielczą. Pan Łoziński, który twierdził, że najlepiej zna potrzeby uczniów, po ukończonym podziale wyraził pod pachą woreczek sporych rozmiarów. Panowie Łoziński i Wysocki sądzą zapewne, że żyjemy jeszcze w czasach rządów sanacji, czego dowodem jest pewien fakt, który miał miejsce w tutejszym gimnazjum. Otóż wobec zebranych gremialnie uczniów panowie ci zagrozili, że jeśli którykolwiek uczeń nie opłaci naznaczonej przez nich opłaty 100 zł. miesięcznie, będzie niezwłocznie usunięty z gimnazjum. Zapytajmy więc, czy panowie ci mają prawo za takie przestępstwo usunąć ucznia z gimnazjum?

Z. K.

Bielsk

## Przykład godny naśladowania

We wsi Bańki, pow. Bielsk Podlaski odbyło się poświęcenie nowego budynku szkolnego. Wójt gminy Bielsk ob. Kułakowski przekazał nową szkołę do użytku miejscowemu kierownikowi oo. Głębockiemu.

Jeszcze w ubiegłym roku szkolnym szkoła w Bańkach mieściła się w wynajętej izbie gospodarskiej, małej, brudnej i ciemnej. W sieni przylegającej do izby szkolnej razem z dziećmi, czekającymi na drugą zmianę, tłoczyły się świnie właściciela domu. Nauczyciel z rodziną gnieździł się w małej izdebce.

W początku lipca 1945 r. Inspektorat Szkolny w porozumieniu z wójtem gminy bielskiej rzucił projekt wybudowania szkoły w Bańkach. Wszystkie wioski należące do rejonu szkoły podjęły tę myśl i nie zarzuciły jej, jak to się często zdarza, a niezwłocznie przystąpiły do realizacji. 15 lipca 1945 r. rozpoczęto budowę. Po czterech miesiącach na specjalnie zniwelowanym placu, ofiarowanym szkole przez gromadę Bańki, stanął wykończony i ogrodzony budynek szkolny o dwóch przestronnych, słonecznych izbach lekcyjnych, z ciepłym obszernym korytarzem i mieszkaniami dla kierownika szkoły.

Budynek szkolny powstał wspólnym wysiłkiem państwa, samorządu i społeczeństwa. Państwo i samorząd pokryły 60 proc. kosztów budowy, miejscowe społeczeństwo 40 proc. (ofiary w gotowce i niefachowa robocizna). W ten sposób w pół roku po wojnie staje pierwsza nowa szkoła w woj. białostockim, a może i w Polsce.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w czasie, kiedy jeszcze wiele budynków szkolnych czeka na lepsze i spokojniejsze czasy, aby je odremontowano, miejscowe społeczeństwo, nie zrażając się naprawdę ciężkimi trudnościami gospodarczymi okresu powojennego, daje dowód rzetelnej troski o oświatę w nowej demokratycznej Polsce.

Szczególnie zasłużyli na uznanie ob. ob. Kułakowski wójt gminy Bielsk, Głębocki — kierownik szkoły w Bańkach i Pietrzykowski — zastępca sołtysa gromady Bańki. Niezmordowaną pracą i wytrwałością nie tylko przyczynili się do wybudowania szkoły w Bańkach, lecz dali przykład godny naśladowania.

W powiecie bielsko-podlaskim buduje się teraz osiem szkół o dwóch do sześciu izbach lekcyjnych i mieszkaniami dla nauczycieli. Szkoły te będą ukończone na wiosnę 1946 r.

## Sprawozdanie ze Światowego Kongresu Kobiet w Paryżu

Wojewódzki i Miejski Zarząd Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet zawiadamia, że dnia 9. I. 1946 r. o godz. 3 ej poł. w sali Teatru Miejskiego dr. Irena Sztachelska złoży sprawozdanie ze Światowego Kongresu Kobiet w Paryżu.

Po sprawozdaniu dla uczestników wieczu, odbędzie się ulgowe przedstawienie sztuki Rittnera „W małym domku“ (cena biletów 5 zł)

**Zgubiono** dokumenty o osobie i służbowe na nazw. Milewicz Władysław zam. Łomża, Urząd pocztowy. Zwrot za wynagrodzeniem.

## Związek byłych więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych w Białymstoku

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Białymstoku zebranie komitetu organizacyjnego białostockiego oddziału byłych więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych.

Wyloniono tymczasowe władze związkowe, aż do walnego zebrania, które przewidziane jest w końcu bm.

W skład tymczasowego Zarządu weszli ob. ob. F. Mancewicz, J. Rawicz, W. Pugawko, K. Skibicki, L. Wierchowski, M. Rutkowski i R. Rogiński.

Ustalono rubryki kwestionariusza rejestracyjnego, poczem przedyskutowano zadania związku.

Rejestracja byłych więźniów odbywa się codziennie w lokalu Stronnictwa Demokratycznego, przy ul. Warszawskiej Nr. 57, tel. 2-14 (ob. F. Mancewicz).

Byli więźniowie K. L! Rejestrujcie się w Związku! W pierwszych dniach lutego odbędzie się ogólnopolski zjazd byłych więźniów politycznych niemieckich obozów.

## Pierwszy ślub cywilny w Białymstoku

Dnia 4 stycznia b. r. przed urzędem nikiem Stanu Cywilnego w Białymstoku został zawarty pierwszy tego rodzaju związek małżeński między por. Wojsk Polskich Charytonem Linikiem i siostrą miłośniczką Adelą Łyskowską.

## Podziękowanie

Wojewódzkie Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza składa podziękowanie tym, którzy przyczynili swą ofiarnością do sporządzenia paczek gw. zdkowych Żołnierzowi si. czynnej i rodzinom.

- 1) Red. „Jedność Narodowa“.
- 2) Gimnazjum Mechaniczne I kl.
- 3) Cech Fryzjerów.
- 4) Cech Szewców.
- 5) Cech Krawców i Kapeluszników.
- 6) Pracownicy Woj. Urzędu Ziemskiego
- 7) Spółdzielnia Rzeźników i Wędl.
- 8) Przedstawiciele Rządu do spraw ewakuacji.
- 9) Cech Rzeźników.
- 10) W.K.O.S.
- 11) Ok. Izba Aptekarska.
- 12) Pracownicy Wodociągu.
- 13) Pracownicy Elektryków.
- 14) Cech Cukierniczo-Piekarski
- 15) Pierwsza Fabr. Włókiennicza.
- 16) Dyr. Ubezpiecz. Społecznej Ob. Małyszko Aleksander i Naczelnik Lekarski.
- 17) Dr. Gołowski Jerzy zamiast życzeń świątecznych.
- 18) Drukarnia Państwowa.
- 19) 4 Fabr. Włókiennicza.
- 20) Komitet Gwiazdkowy
- 21) Związek Piekarzy.
- 22) 1 Kom. M. O.
- 23) Starostwo Powiatowe.
- 24) Za sprzedane choinki od Nadleśnictwa.
- 25) Krominowa Janina.

## Czy jesteś już członkiem Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza?

**Zgubiono** orzeczenie wojskowe Nr. 2834 na nazwisko Byckiewicz Janina zam. Kupiecka 41.

**Skradziono** dnia 4. I. 1946 r. na dworcu kolejowym w Białymstoku teczkę z rachunkami, korespondencją i dwoma pieczęciami firmowymi (podtuszne) 1) „Spółdzielnia Mięsna z odpowiedzialnością udziałami w Mońkach“, 2) Kasa Stefczyka z odpowiedzialnością ograniczoną w Mońkach“. Wymienione pieczęcie uniemożliwiają sobie Zarząd Spółdzielni — Znalazcę rachunków i aktów korespondencyjnych prosimy o zwrot do Administracji „Jedności Narodowej“ w Białymstoku za wynagrodzeniem.

Z ubosa

## Gwiazdka czy mordownia?

Staraniem Miejskiego Komitetu Gwiazdkowego oraz Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet została zorganizowana choinka w sali Liceum Pedagogicznego w Białymstoku. Miały w niej wziąć udział przede wszystkim te dzieci, które nie były zaproszone na żadną choinkę i powinny się być zgłaszać zależnie od daty zaproszenia na dzień 5 lub 6 stycznia.

Dzieci bardzo się na tę uroczystość cieszyły. Program zapowiadał się pięknie. Tymczasem, co się dzieje?

Przypadkowi przechodnie widzą w dniu 5 stycznia straszliwy tłok, ścisk nieopisany, słyszą przekleństwa, płacze, wołania o ratunek przy wejściu do gmachu Liceum Pedagogicznego od ulicy Elektrycznej.

Oto chłopak bez czapki, w rozpiętym płaszczu z zsiniałą twarzą — omdlewa. Jak go ratować? Wszyscy się cisną. Matka zgubiła trzyletnią córkę i woła ją rozpaczliwie. Małe dziecko na rękach zanosi się strasznym płaczem. Kogoś zduszono. Ktoś wrzasnął: „O, Jezu!“ Ktoś inny krzyczy: „Cholera!“

Dzieci tłoczą się, odpychają, nieomal biją — wzajemnie. W zebrane gromady wjeżdżają konie z wozem, wiozącym dary. Zamieszanie powiększa się. Wrzask się wzmacnia.

W gmachu odbywa się w tym czasie zjazd inspektorów szkolnych i dyrektorów szkół średnich z delegatem Ministerstwa Oświaty. Porządek obrad został zahamowany, ponieważ dawno już minęła pora śniadania, a podać go nie można. Przewodniczący oznajmia, że gmach jest obleżony przez dzieci i nikt się z zewnątrz przecisnąć nie zdoła. Zebrani muszą poczekać do chwili rozpoczęcia choinki.

Harcerze starają się utrzymać porządek w gmachu. Udać się to z trudem. Cisną się po schodach nieskończone tłumy dzieci. Młodzi stróże porządku i niesforni, zmaltretowani goście jeszcze jakos dochodzą z sobą do porozumienia. Natomiast większość matek z niemowlętami i małymi dziećmi na rękach kłania ordynarnie i rozdała dokoła szturchanie.

Nie śledziliśmy, przypadkowi przechodnie, dalszego przebiegu imprezy. Nie trudno go wyobrazić.

W sali, mieszczącej 400 osób, chciało zmieścić około 2000 dzieci. Rezultat: Liceum Pedagogiczne nie pozwoliło na powtórzenie choinki w dniu Trzech Króli, pięknie, niedawno odremontowane sale zostały zniszczone, wymagają ponownego remontu i sporego wkładu pieniędzy.

Takie są wyniki, pięknej zresztą, inicjatywy Komitetu Gwiazdkowego i Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet, czyli „dobrymi chęciami piekło jest brukowane“.

Do każdego zamierzenia trzeba podchodzić poważnie. Tego, co się stało, niczym usprawiedliwić nie można.

Organizację choinki należało powierzyć osobom, które mają, jeśli nie doświadczenie ani specjalne w tym kierunku zdolności, to przynajmniej odrobinę wyobraźni, a ta im zawsze podstępnie, że sala przeznaczona dla 400 osób, niewiele więcej ponadto zmieścić może, choćby to były tylko dzieci.

Administracja „JEDNOŚCI NARODOWEJ“ przyjmuje ogłoszenia zarówno od urzędów, instytucji, jak i od osób prywatnych Białystok, ul. Świętojańska 22. tel. 98